Ner 124. ROK 1844. SOBOTA 1 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4,"' 019	+ 5, 3	2,"' 51	Północny mocny	Chmurno	Deszcz
31	2	5, 167	+ 9, 9	1, 9?	PPn Zachodni ,,	,,	
	10	5, 754	+ 5, 2	2. 80	,, słaby	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Po kilku dniach pochmurnego czasu, kiedy nawet przez cały dzień 31 Maja bardzo mała tylko nadzieja wypogodzenia zostawała, wyjaśniło się ku wieczorowi niespodzianie tak, żeśmy pięknego widoku zupełnego zaćmienia księżyca przez cały czas jego trwania używać mogli; obserwowano chwile początku i końca, a prócz tego zaćmienia i ukazania się rożnych plam księżyca. Jednocześnie zapisywano nieprzerwanie ruch igły magnesowéj, równie jak i stan meteorologicznych instrumentów. Barometr spadał przez cały przeciąg zaćmienia; a temperatura zniżyła się aż do 3° R. W znacznéj liczbie zebrali się goście, dla uważania tego zjawiska z obserwatorium.

Kraków d. 1 Czerwca 1844 r.

Weisse Dyr. Obs.

Po jutrze o godzinie 10 z rana nastąpi otwarcie sejmu W. M. Krakowa w kollegium Nowodworskiém.—

Wieśniacy przybyli z Królestwa Polskiego na targ wczorajszy, zapewniają, że tam w niektórych okolicach, znaczne śniegi w tych dniach spadły.—

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Paryż* 24 *Maja.* —

Izba parów zajmuje się ciągle roztrząsaniem prawa o wychowaniu publiczném; — izba zaś deputowanych roztrząsaniem pojedynczych artykułów tyczących się kolei żelaznych.

— *Londyn* 23 *Maja.* —

Dziś w pałacu Bukingham pod prezydencyą królowéj odbyła się tajna rada gabinetowa. —

Proces O'Connela znowu przyszedł na stół sądu ławniczego w Dublinie.—

— *Szwajcarya St. Maurice* 21 *Maja.* —

Wojsko kantonu Unterwallis które przepędziło noc w Martinach, i dziś z rana zaczęło się cofać daléj, attakowane przez 400 salvanierów, partyi kantonu Oberwallis, na głowę pobite i rozproszone zostało. Z obojéj strony liczono 25 do 30 zabitych. Część pobitéj kolumny cofnęła się do Martigny,—a reszta niedobitków tu się zewsząd zbiega.—

— *Sztokolm* 21 *Maja.* —

W ministerstwie tutejszém zaszły rozmaite zmiany osób; trzech radzców stanu podało się do dymissyi, którą król przyjął, i innych na te miejsca mianował.

Przybył tu nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister N. Króla Pruskiego hrabia de Galen i wczoraj złożył królowi listy swe wierzytelne.—

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Petersburg* 20 *Maja.* —

Ogłoszony został rozkaz dzienny p. Ober-Policmajstra Petersburgskiego, wydany na mocy rozkazu p. Wojennego Jenerał Gubernatora, którym zalecono policyi czuwać, ażeby każdy mieszkaniec był odziany przyzwoicie i niedozwalał sobie nosić sukien takiéj formy, do jakiéj nie ma prawa. Toż się rozciąga do dzieci, których nie wolno jest ubierać podług formy służbowéj wojskowéj lub cywilnéj, na mocy tego tylko, iż ich ojcowie zostają w którejkolwiek z tych służb.

— *Paryż* 16 *Maja.* —

Hrabia Syrakuzy, lubo już od tygodnia znajduje się w Paryżu, nie był jeszcze przyjmowany u dworu i mieszka w hotelu. Gdy przed 8 laty pierwszy raz przybył do Paryża, przygotowano dla niego apartament w Palais Royal.

Pan Thiers skończył swą historyę cesarstwa, i za kilka dni doręczy wydawcy manuskrypt, za który otrzyma 500,000 fr.

Wczoraj w wieczór spostrzegano wielki ruch między posłami hiszpańskim, neapolitańskim i angielskim i ministrem spraw zagranicznych. W nocy kilku gońców wysłano z Paryża.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych przerwane zostały rozprawy nad reformą więzień przez ministra marynarki, który przedłożył izbie projekt do prawa względem udzielenia kredytu na 8,085,000 fr. na nadzwyczajne uzbrojenie marynarki. Poczem odbywały się dalsze rozprawy nad reformą więzień.

Ostatnie doniesienie o wojennych działaniach xcia Aumale sięgają 3 maja. W nocy z d. 1 na 2 dowiedział się xżę, że w górach zbierały się liczne massy Arabów, dla uderzenia na obóz francuzki, i dla tego zwrócił on się tam natychmiast z całą jazdą, i ten pochód sprawił to, że bezzwłocznie pokolenia rozpierzchły się, tak że żadnego nieprzyjaciela już tam nie znalazł.

Kontr-admirał Hamelin, mianowany dowódzcą stacyi francuzkiéj na oceanie Spokojnym, znajduje się w téj chwili w Tulonie.

Z Londynu nadeszła wiadomość, że margr. Viluma, który dopiero co złożył królowéj Wiktoryi, listy wierzytelne jako poseł hiszpański, otrzymawszy wezwanie do objęcia ministerstwa spraw zagranicznych, takowe przyjął, i zabierał się do powrotu przez Paryż do Madrytu.

Liczne doniesienia o potyczce, którą xiążę Aumale w d. 24 kwiet. stoczył przeciw Kabylom w prowincyi Konstantynie, zgadzają się w tém, że xiążę był w niebezpieczeństwie utraty życia lub być wziętym w niewolę. Tylko własnéj odwadze i otaczającym go oficerom winien był swoje ocalenie. Koń jego otrzymał dwie a według innych trzy kule. *Moniteur Algerien* podaje liczbę poległych widocznie za małą tylko 21 ludzi, między któremi dowódzca Gabas, inne doniesienia mówią o 13 oficerach i przeszło 100 żołnierzach, częścią poległych częścią ranionych. Dwa działa zostały przez arabów opanowane, ale natychmiast znowu im odebrane; wszyscy oficerowie 1go, 2 i 3 batalionu strzelców mieli utracić swe bagaże, a niektórzy z nich i konie. Miał także dostać się w ręce arabów cały zapas żywności do kolumny należący, i dla tego musiano posłać nową żywność kolumnie. Całe nieszczęście przypisują jednozgodnie panicznemu przestrachowi kontyngensu sprzymierzonych arabów, poprzedzających wśród grubéj mgły kolumnę, a których nieporządek udzielił się i kolumnie. Z utraty dział i bagażów okazuje się już, że francuzi musieli nie mało stracić, nie można nawet przypuścić, aby bez obrony zostały porzucone. Ten wypadek uzuchwalił Arabów i zapewnie spowoduje liczniejsze powstania.

Costitutionnel i *la Presse* zamieściły dziś w swych dziennikach całą broszurę xcia Joinville o teraźniejszym stanie siły morskiéj francuzkiéj. Zapełnia ona prawie sześć całych szpalt i większa część jéj osnowy może naturalnie tylko tych interessować, którzy się szczególnie zajmują marynarką. Wstęp jednak zawiera ogólne uwagi, które z pod takiego pióra wyszłe, szczególnego nabierają znaczenia.

Łatwo się domyślić, że ministrowie oburzeni są przeciw téj broszurce, i słychać, że autor jéj ma być pociągnięty do odpowiedzialności. Rozumie się samo przez się, że xżę w ogłoszeniu téj broszury samodzielnie postąpił, i że upoważnienie do tego kroku, gdyby go był żądał, z pewnością byłoby mu odmówione. Jego *Note sur l'état des forces navales de la France*, jest, ściśle biorąc, ciężkiem oskarżeniem administracyi marynarki, oskarżeniem, nad którego ogłoszeniem oficer marynarki powinien się był zastanowić. Nikt temu nie zaprzeczy, że broszura xcia Joinville jest dobrze napisana że przekonywa o znajomości rzeczy i rozsądnem zdaniu, że zawiera wskazówki, które zasługują na największą uwagę; jedném słowem, że jako dzieło literackie czyni zaszczyt autorowi. Ale czy odwołanie się do publiczności było na czasie, czy ogłoszenie owych zdań i twierdzeń nie byłoby stósowniéj poświęcić urzędowemu i osobistemu stanowisku xcia Joinville, to jest naturalnie zupełnie inna kwestya, na którą odpowiedź nie łatwo na korzyść nowego pisarza marynarki wypaśćby powinna.

— *Dnia* 18 *Maja.* —

Z Algieru nadeszło jednocześnie kilka doniesień od armii. Marszałek Bugeaud, który dnia 26 kwietnia wyruszył z Algieru, donosi ministrowi wojny, co do 12 maja w swym pochodzie na wschod zdziałał. Do osnowy tego raportu ściąga się następująca telegr. depesza z Tulonu d. 17 maja: »Marszałek Bugeaud który d. 12 maja wyruszył z obozu pod Delys, spotkał o 4 godzin drogi na południe od tego miejsca Kabylów; przedsięwziął ukryty odwrót, obszedł nieprzyjaciela, zabrał mu 10 jeńców i 150 do 200 ludzi uczynił niezdolnemi do walki; my mieliśmy 10 ranionych; walczono prawie tylko na bagnety. Marszałek był d. 13 maja o 7 mil od Delys, gdzie d. 15 spodziewał się przybyć. Ta wiadomość opiera się na opowiadaniu ranionych do Delys przybyłych.«

Paryzki dom bankierski Caccia i komp. ogłosił się niewypłacalnym. Passiwa mają wynosić kilka milionów fr. Pozarywał między innemi kilku członków obudwóch izb parlamentu. P. Caccia był bankierem papiezkim.

— *Konstantynopol* 1 *Maja.* —

W sobotę sultan kazał przywołać do swego pałacu wszystkich ministrów, i zapowiedział im urzędownie, że postanowił wkrótce zwiedzić prowincye sąsiednie stolicy. Riza pasza wyjechał w poniedziałek, aby zawiadomić wszyskie okolice, przez które będzie przejeżdżał, i poczynić wszędzie przygotowania na jego przyjęcie. Wyjazd sultana nastąpi dopiero po powrocie Riza paszy, to jest za dni 20. Zdaje się, że zwiedzi Brussę, Dardanelle, Metelin i

miał nawet zamiar w powrocie swym zwiedzić Adryanopol, ale Riza pasza, nie będąc pewny. jaki obrót wezmą interessa Albanii, odradził padrói do tego miasta pod pozorem złego stanu dróg i utrudzeń w podróży.

— *Haiti.* —

Wiadomości z Port-au Prince z d. 18 kw. donoszą, że oddział powstańców opanował d. 3 kw. miasto Aux Cayes. Minister wojny Dumesle, po wyruszeniu prezydenta z wojskiem przeciwko powstańcom w St. Domingo, ogłosił ustawę za zawieszoną, i usiłował nawet członków ciała prawodawczego przyłączyć do szeregów żołnierzy, prócz tego ogłosił prawo wojenne, a żołnierzy, o zbiegostwo przekonanych, rozstrzelać kazał.

Doniesienia z wyspy św. Tomasza z d. 14 kwietnia przedstawiają stan rzeczy na wyspie Hajti jeszcze w gorszym stanie. Murzyni, którzy po klęsce zadanéj wojsku rządowemu wpadli do Aux-Cayes, wymordować tam mieli bez różnicy wszystkich białych i kolorowych. Sam nawet prezydent Herard utracić miał życie, ale ta wiadomość potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

— *New-Jork* 29 *Kwietnia.* —

Traktat handlowy ze związkiem celnym niemieckim, przedłożony został do potwierdzenia senatowi, i nie wątpią o jego przyjęciu.

Co do przyłączenia się Teksas do Stanów Zjednoczonych, jak tylko traktat w tym względzie przez prezydenta przedłożony został senatowi, poseł mexykański w Washingtonie podał prezydentowi notę, w któréj oświadcza, że w takich okolicznościach, z żalem zerwać musi dyplomatyczne stosunki i w New-Jorku oczekiwać będzie dalszych wypadków. Przybył też właśnie do tutejszego miasta, i zdaje się że w razie potwierdzenia przez Senat traktatu, Mexyk postanowił nawet z niebezpieczeństwem narażenia się na wojnę, bronić swych praw do Texas. Czy zaproponować się mające, a może już zaproponowane wynagrodzenie pieniężne, przyjmie Mexyk, trudno przewidzieć.

Niemniéj trudném staje się stanowisko rządu unii naprzeciw Anglii w skutku ogłoszenia towarzyszących traktatowi dokumentów. W nich cięży zarzut, że z nadużyciem mięszała się w kwestyę niewolnictwa w Texas, zarzut, który, jak wiadomo, angielski minister spraw zagranicznych, hr. Aberdeen, stanowczo odparł. Pomimo to, usiłuje teraz p. Calhoun, w dotkliwém piśmie do posła angielskiego w Washingtonie, p. Packenham, prawdziwość owego zarzutu na nowo udowodnić, w sposób, który w Londynie zapewne dotkliwie obrazi i stosowną wywoła odpowiedź. W żadnym razie przypuścić nie można, aby Anglia spokojném okiem patrzała na zabranie Texas, i z milczeniem przyjęła czynione jéj zarzuty.

Bil względem przyłączenia Texas do unii, przekazany został przez Senat komitetowi spraw zagr. Wskutku tego papiery z początku spadły, ale się znowu podniosły.—Bil względem zniżenia porto od listów, znaczną większością przez Senat przyjęty został. Przeciw bilowi względem przyłączenia Texas i zmiany taryfy celnéj, podanych zostało kilka petycyj. Ciekawe jest rozwiązanie téj interessującéj kwestyi.

— *Dnia* 30 *Kwietnia.* —

Jeden z dzienników twierdzi, że rząd nasz wysłał wojska na granicę texańską, dla odparcia napadu zamierzonego przez Mexykanów. Głoszą także o wysłaniu do Mexyku ajenta rządu tutejszego, aby za jakąbądź cenę pozyskać zezwolenie Mexyku na przyłączenie się Texas do Unii Stanów Zjedn. (Wiadomo, że Texas składał dawniej część rzeczypospolitéj Mexykańskiéj.

Rozmaitości.

W jednym kościele w Verviers (w Belgii) na obrazie Boga-Rodzicy jest przypięty order legii honorowéj, przypięcie to miało miejsce w skutku następującego zdarzenia: jeden szef batalionu w Algierze rodem z Verviers, w uporczywéj bitwie z beduinami, po mężnéj i zaciętéj walce, ujrzał się w największém niebezpieczeństwie. Beduini opanowali jego osobę i obliczali właśnie summę, jaką za jego głowę mogą otrzymać. W téj strasznéj chwili, jeniec zwrócił swe myśli do Matki Boskiéj w kościele swego rodzinnego miasta i ślubował jéj, jeżeli mu udzieli swéj opieki w oswobodzeniu, że się uda do Verviers i złoży jéj w ofierze krzyż legii honorowéj, na który przez swe waleczne przedsięwzięcie zasłużył. Poczém rzeczywiście przebił się przez nieprzyjaciół i otrzymał krzyż, który przyniósł do Verviers, i władza duchowna zezwoliła na przypięcie go do obrazu.

-- Ważném odkryciem, jakie Anglicy zrobili w Chinach, jest świątynia cała z lanego żelaza, która według zdania Gutzlaffa opartego na wyrytych na świątyni napisach, przeszło 1,200 lat liczy swego istnienia. Tak przeto dawnym jest u Chińczyków wynalazek domów żelaznych, który u nas za coś nowego jest uważany.

-- Niedawno zszedł się sławny teraźniejszy filolog, kardynał Mezzofanti, z Wiedeńskim poetą Frankl, który chociaż język czeski swoją ojczystą mową nazywa, w niemieckim przecież języku pisze.

„Czemuż pan w swojéj rodzinnéj -- czeskiéj -- nie piszesz mowie?" zapytał go kardynał po niemiecku.

„Pierwsze moje próby," odpowiedział p. Frankl, „były wprawdzie pisane w tymże języku, lecz czeski poeta ma tak mało słuchaczy a więc--"

„Pan byłbyś mu więcéj słuchaczy zjednał;" przerwał Mezzofanti.

„Może! Ale czy zreszta nie wszystko jedno, w jakąkolwiek formę lub mowę ubierzem nasze myśli i czucia? *Mosignore,* jako prawdziwy kosmopolita językowy, zgodzisz się zapewne na to zdanie."

„Przenigdy!" odparł żywo, po włosku; „mnie język włoski, najmilszy w świecie! Znam wiele obfitszych i dumniejszych języków, lecz tylko w mojéj rodzinnéj mowie czuję się bogatym, jak w pysznej aksamitnéj sukni. W każdym obcym ję-

zyku" dodał -- „muszę myślić podwójnie; najprzód nad rzeczą którą mam wyrazić, a potem nad sposobem jakim ją chcę wyrazić."

Oto wyrok nieomylnego zapewne w tym wypadku sędziego, który umie piędziesiąt języków.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 31 Maja do dnia 1 Czerwca.

Lanckorońska Marya ob., z Polski; — Ender Edward, Jastrzębski Józef ob., z Galicyi; — Szlubowski Felix ob z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Broniewski Ignacy ob., Zocher Marya, Podłowski Hippolit, Zaborowski Jan ob., Wodzicki Franciszek hr., Iwanicka Marya ob., Kubecki Ludwik ob., do Polski; — Morsztyn Jan ob, Gedroić Antonina xiężna, Zawadzki Eugeni ob., Romer Konstanty ob., Riedeger Franciszek, Meja, do Galicyi; — Cywińska Marya, Sapiecha xże, Witosławski, Kotowski Tomasz do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1132.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Wincentego Erbera znajdują się dwa rewersa a mianowicie 1. pod dniem 1 Czerwca 1815 r. przez Max. W. Fromme na złp. 3333⅓, 2 pod d. 5 Września 1818. roku na kwotę dukatów hollenderskich 32 przez Rudolfa Bogumiła Kocha na rzecz tegoż Erbera wystawione, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa mających prawo aby po odbiór takowych w zakresie 3 miesięcy do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie skarb publiczny w posiadanie massy rzeczonéj wprowadzonym zostanie.

Kraków d. 25 Maja 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Dymidowicz.*
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadomiają, iż od fantu korali nici 4 łutów 16 ważących, dnia 1 Lipca 1842 r. do N. 179 pod L. *M.* w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć, przeto wzywają wszystkich interes w tém mających, aby o wykupienie tego fantu najdaléj do 1 Listopada roku bież. zgłosili się, gdyż w razie niezgłoszenia się, fant rzeczony, osobie zgłaszającéj się po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków d. 28 Maja 1844 r.

Stachowicz K. B. P.
(1r.) X. Serafin *Piątkowski* P. B. P.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek rezolucyi Trybunału z dnia 23 Maja r. b. Nro. 2726 odbywać się będzie d. 4 Czerwca r. b. o god. 8 rano w plebanii wsi Regulic licytacya ruchomości po xiędzu Józefie Lelitkowskim plebanie tamże zmarłym pozostałych jako to: bydła, koni, owiec, pszczół, sprzętów rolniczych, pościeli, sukni, bielizny, szkła, porcelany, zboża, miedzi, książek i t. p. Chęć licytowania mający na czas oznaczony przybyć raczą.

Kraków dnia 25 Maja 1844 r.

(3r.) Sebastyan *Korytowski.*

Doniesienia prywatne.



Dnia 23 t. m. otwarte będą kąpiele mineralne przy Podgórzu pod N. 122. Woda ta nie tylko do kąpieli lecz i do picia jest bardzo zalecona ze względu znajdujących się w niéj minerałów jako to: chlorku sody, siarkanu magnezyi, siarkanu sody, siarkanu wapna, kwasu źródlanego, gazu wodorodno-siarkowego, soli glauberskiéj i gorzkiéj.

Przytem zakład ten w położeniu bardzo przyjemnym spodziewa się przy tegoroczněj letnéj porze licznego odwiedzania.

Kąpiel pojedynczą kosztuje złp. 1. Abonament z przedpłatą na 30 kąpieli złp. 24. Mieszkania także są za pomierną cenę do najęcia.

Podgórze dnia 20 Maja 1844. (3r.)

O świeżych wodach mineralnych, nadeszłych do Apteki pod Lwem na Stradomiu Nro. 1.

Dziś wodę Jwonicką, zaś wczoraj Marienbad-Kreutzbrunnen, Szczawnicką i sól Karlsbacką drugim transportem otrzymałem. Tym sposobem zaopatrzywszy się znacznym zapasem tegorocznych wód mineralnych Czeskich i Galicyjskich, polecam się prześwietnéj Publiczności rychłą usługą i pomierną ceną, biorącym w większych ilościach przyzwoity rabat odstępuje.

Kraków d. 29 Maja 1844 r.

(2r.) A. *Redyk* właściciel Apteki.

Podpisany komornik sądowy zawiadamia strony interesowane, że kancellaryą swą otworzył przy ulicy Stolarskiéj pod L 46.

Kraków d. 1 Czerwca 1844 r.

(1r. Tomasz *Kuciński.*